



Władze Białorusi oficjalnie ograniczyły prawną dopuszczalność późnej aborcji ze względów społecznych. Na mocy decyzji Rady Ministrów listę warunków, które dopuszczały aborcję ze względów społecznych po 12. tygodniu ciąży zredukowano z 10 do dwóch pozycji. obrońcy życia ocenili tę nowelizację jako „mały, ale bardzo ważny” krok w kierunku ochrony życia poczętych dzieci.

Według danych statystycznych, spośród wszystkich zabójstw dzieci poczętych na Białorusi, prawie 8 proc. dokonywanych jest na dzieciach między 12. a 22. tygodniem życia w stadium prenatalnym. Dokonywane metodą „sztucznego wywołania porodu” proceder jest najbardziej odrażającą formą uśmiercenia dziecka w łonie matki.

Dotychczas zabójstwa dziecka po 12. tygodniu ciąży można było dokonać z równie absurdalnych, jak i budzących trwogę „powodów społecznych”. Pretekstem do tego mogła być np. „wielodzietność rodziny” lub „rozwód małżonków w czasie trwania ciąży”. Nowe prawo uwzględnia tylko dwie „przyczyny społeczne” – zgwałcenie lub pozbawienie praw rodzicielskich.

Obrońcy życia przyznają, że nowa regulacja niewiele poprawia sytuację, bo ponad 90 proc. wykonywanych na Białorusi tzw. późnych aborcji wykonywanych jest z przyczyn medycznych (wady genetyczne, choroby dziecka). I chociaż „jest to zaledwie mały krok ku pełnej ochronie życia poczętych dzieci”, to dzięki nowemu prawu wiele dzieci zostanie ocalonych. „To małe zwycięstwo jest naprawdę wiele warte. Będziemy kontynuować naszą pracę i modlitwę” – powiedział Władysław Wołochowicz z Fundacji Otwarte Serca w Mohylewie.

Rząd przyjął nową regulację 11 stycznia – w dzień, w którym Kościół prawosławny obchodzi liturgiczne wspomnienie Młodzianków Męczenników, dzień modlitwy i pamięci o tragicznej śmierci niewinnych dzieci, które zgładzono na rozkaz króla Heroda. Tego dnia białoruska Cerkiew prawosławna przeprowadziła akcję społeczną pod hasłem „Białoruś – za życiem!”, której celem było zwrócenie uwagi na problem tzw. aborcji na Białorusi.

Szef powołanego przed rokiem Centrum Ochrony Macierzyństwa i Wartości Rodzinnych białoruskiej Cerkwi prawosławnej, o. Dźmityry Hrycenka podkreślił, że na Białorusi zdążyło już wyrosnąć kilka pokoleń ludzi uważających, że aborcja nie jest grzechem. – Aborcja to wielki

Wpisany przez Wegetator
wtorek, 26 lutego 2013 13:11

problem związany przede wszystkim z tym, że bolszewicy właśnie w naszym kraju po raz pierwszy na świecie zalegalizowali aborcję na życzenie kobiety. Zmiana świadomości naszego społeczeństwa to jedno z głównych zadań całego ruchu ochrony życia poczętego – stwierdził ojciec Hrycenka.

Według danych głównego urzędu statystycznego Białstat na Białorusi wykonano w 2011 r. 26 860 aborcji. Ich liczba stopniowo spada. W 2000 roku na przerwanie ciąży zdecydowało się 121 900 kobiet, a dziesięć lat później – 27 660.